

Sygn. akt I C 1046/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 marca 2015 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie, Wydział I Cywilny

w składzie :

**Przewodniczący: SSO Marek Syrek**

Protokolant: st. sekr. sądowy Beata Kapa

po rozpoznaniu w dniu 4 marca 2015 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko Gminie M. (...)

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sygn. akt I C 1046/14

## UZASADNIENIE

wyroku z 4 marca 2015 r.

Powód K. B. w pozwie skierowanym przeciwko Gminie M. (...) domagał się zasądzenia kwoty 236 304 zł 31 gr z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Domagał się również zasądzenia kosztów postępowania.

Uzasadniając swoje żądanie wskazał, że Gmina M. (...) jest właścicielem działki nr (...) położonej w B. pomiędzy ulicami (...) a (...). Nieruchomość ta stanowi drogę wewnętrzną łączącą ulicę (...) i (...) i stanowi tzw. łącznik. Po nieruchomości tej członkowie społeczności lokalnej przemieszczają się pieszo, pojazdami mechanicznymi i korzystają z położonych tam parkingów. W latach 2002 i 2007 K. B. oraz B. B. dokonali inwestycji na tej nieruchomości budując kanalizację deszczową oraz wykonujący roboty drogowe, które zostały następnie opisane w kosztorysie z 7 lutego 2013 roku. Prace te odbywały się za wiedzą i zgodą ówczesnych władz pozwanej Gminy, jednak nigdy nie doszło do zawarcia wiążącej strony umowy regulującej tą kwestię. K. B. i B. B. na podstawie rozmów z ówczesnym burmistrzem gminy pozostawali w przeświadczeniu że Gmina zwróci im poniesione koszty. Prace finansowane były z majątku osobistego K. B. i B. B.. Pomimo wezwania do próby ugodowej strona pozwana nie zgodziła się na zapłatę kwoty wydatkowanych na urządzenie ulicy. W dniu 30 czerwca 2002 roku B. B. i K. B. zawarli z powodem umowę przelewu wierzytelności i przenieśli na powoda przysługującą im wierzytelności. Do umowy tej sporządzono aneksy z 25 października 2002 roku i 8 listopada 2007 rok.

Strona pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania. Zakwestionowała legitymację czynną powoda podając, iż umowa cesji nie mogła zostać sporządzona ani w 2002 ani

też 2007 roku, gdyż powołano w nim numer księgi wieczystej funkcjonujący dopiero od kwietnia 2009 roku. Podniosła również zarzut przedawnienia roszczenia podając iż roszczenie powodów wynika z działalności gospodarczej, a więc podlega 3 letniemu przedawnieniu. Zakwestionowała wartości nakładów dokonanych na nieruchomości. Podała, iż nakłady były czynione ze względu na potrzeby nieruchomości wykorzystywanych do prowadzenia działalności gospodarczej przez K. B. i B. B., którzy przez wiele lat byli współnikami lub członkami zarządu wielu spółek prowadzących działalność gospodarczą na terenie B.. Na rozprawie w dniu 26 listopada 2014 roku strona pozwana podniosła kolejny zarzut kwestionując fakt iż nakładów dokonali K. B. i B. B. jako osoby fizyczne, gdyż w analizowanym okresie byli udziałowcami wielu spółek, a w zakresie działalności tych spółek było prowadzenie hotelu i ośrodka SPA, stąd nieprawdopodobnym jest, aby inwestycję finansowały osoby fizyczne a nie spółki prowadzące tę działalność. Powołała się na fakt, że jeszcze w 2006 r. o zwrot nakładów występował K. B., jednak nie we własnym imieniu, a w imieniu (...) SA.

Niesporne pomiędzy stronami było, iż Gmina M. (...) jest właścicielem działki nr (...) i na nieruchomości tej finansowała jedynie prace polegające na ułożeniu nawierzchni asfaltowej.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

K. B. i B. B. od wielu lat prowadzą działalność gospodarczą na terenie miasta B.. W latach dziewięćdziesiątych prowadzili działalność w formie spółki cywilnej (...). Następnie byli współnikami spółki jawnej pod nazwą (...). W latach 2000 - 2002 sp.j. (...) była inwestorem hotelu (...) oraz centrum rehabilitacyjnego. W tym samym okresie w bezpośrednim sąsiedztwie hotelu została urządzona ulica stanowiąca łącznik pomiędzy ulicami (...) w B.. Wykonano wtedy podbudowę drogi krawężniki, wykonano instalację wodociągową, częściowo kanalizację ściekową, urządzono parking. Szybkie wykonanie pracy w tamtym okresie było konieczne, gdyż miasto B. zawierało umowę o partnerstwie z jednym z miast położonym na terenie Stanów Zjednoczonych. Oficjalni goście mieli nocować wtedy w hotelu (...). Pod koniec 2002 roku sp.j. (...) wniosła aportem nieruchomość obejmującą hotel do spółki akcyjnej (...). K.B.i B. B. byli akcjonariuszami tej spółki i tworzyli jej zarząd.

Dowód: zeznania świadków: K. R. – k. 130,

K. B. – k. 131-132,

W. C. – k. 132 - 133,

W. R. – k. 133,

R. J. – k. 133-134,

I. S. – k. 134 - 135

W 2006 roku K. B. działając imieniem (...)SA zwrócił się do burmistrza miasta B. o zwrot nakładów poniesionych na wykonanie sieci wodociągowej, kanalizacji sanitarnej, deszczowej oraz wykonanie drogi stanowiącej łącznik od ulicy (...) do ulicy (...). Pismo to wpłynęło do Urzędu Miejskiego w B. 27 czerwca 2006 roku. Wraz z pismem przedłożono kosztorys. W dniu 25 lipca 2006 roku naczelnik Wydziału Gospodarki Komunalnej i Inwestycji R. J.w piśmie do burmistrza B. potwierdził wykonanie powyższych prac przez spółkę (...) SA stosownie do przedłożonego kosztorysu.

Dowód: pismo z 26 czerwca 2006 r. – k. 86,

pismo z 25 lipca 2006 r, - k. 128.

W 2007 roku spółka (...) przekazała na mocy umowy leasingu nieruchomość zabudowaną hotelem spółce z ograniczoną odpowiedzialnością (...). K. B. i B. B. byli współnikami tej spółki, ale nie byli członkami jej zarządu. Prezesem zarządu spółki (...) była – i jest do chwili obecnej - J. K., to jest siostra K. B. i B. B..

W 2007 spółka (...) przebudowała były budynek koszar przy ul. (...) urządzając w nim drugie skrzydło hotelu. W tym samym roku zostały wykonane dalsze prace drogowe w rejonie nowego skrzydła hotelu. Prace te polegały na urządzeniu drogi, parkingu, odpowiednich instalacji.

Dowód: zeznania świadka K.B.– k. 131 – 132,

T. S. – k. 134,

pozwolenie na budowę – k. 146 – 147.

K. B. i B. B. zamieszkują w znacznej odległości od budynku hotelu (...) i nie posiadają w tym rejonie żadnych nieruchomości.

Dowód: zeznania świadka K. B.– k. 131 – 132.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie powołanych wyżej dokumentów. Nie budzą one wątpliwości Sądu, a ich autentyczność nie była również kwestionowana przez żadną ze stron.

W przedstawionym powyżej zakresie podstawą ustaleń Sądu były również zeznania świadków. Wskazane okoliczności nie budziły kontrowersji pomiędzy stronami. Nie ujawniła się także żadna okoliczność nakazująca poddanie w wątpliwość prawdziwości twierdzeń wskazanych świadków, ale dotyczy to tylko faktów nie będących przedmiotem sporu.

Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala na stanowcze ustalenie kluczowej w niniejszej sprawie okoliczności, a to faktu, że inwestycji opisywanych w pozwie dokonali K. B. i B. B. angażując w nią własne środki finansowe.

Powód domagając się zasądzenia wskazanej w pozwie kwoty pieniężnej przedstawił własną wersję zdarzeń, które jego roszczenie mają uzasadniać. Wskazał bowiem, że około roku 2000 sprzedał nieruchomość, za którą uzyskał kwotę pieniężną w wysokości około jednego miliona złotych. Kwotę tą przechowywał w swoim domu, a następnie pożyczył swojemu bratu K. B. łącznie ok. 700 000 zł z tym, że w dwóch transzach skorelowanych czasowo z etapami wykonywania inwestycji drogowej. Wskazał następnie, że z pożyczonych środków bracia finansowali opisaną w pozwie inwestycje, ale ich zobowiązanie względem powoda wygasło wskutek zawarcia umowy cesji. Podał przy tym, że umowa cesji została zawarta dwukrotnie w formie ustnej, tj. w roku 2002, następnie w 2007 i dopiero w 2007 roku sporządzono pisemny dokument, który miał potwierdzać fakt jej zawarcia.

Wskazać jednak należy, że chcąc udowodnić tego rodzaju przebieg zdarzeń powód powinien przedstawić szereg wiarygodnych dowodów, które by jego wersję potwierdzały. Powinien przede wszystkim udowodnić, że posiadał kwotę około jednego miliona złotych. Jest to kwota bardzo znacząca, stąd zarówno w roku 2000 jak i w chwili obecnej jedynie bardzo niewielki odsetek społeczeństwa polskiego jest w stanie kwotę taką zgromadzić. Wyjątkowość tej sytuacji nakazuje, aby sąd otrzymał dowód dysponowania tak znaczącą kwotą. Powód powinien także przedstawić dowód na fakt przekazania sumy około 700 000 zł swojemu bratu. Następnie powinien udowodnić, iż jego bracia zawarli umowy z wykonawcami i uiszcili należności za wykonane prace z własnych środków. Tymczasem powód nie przedłożył żadnego dowodu sprzedaży wartościowej nieruchomości, dowodu uzyskania tak znaczącej kwoty pieniężnej, a także dowodu przekazania jej swojemu bratu. W świetle zasad doświadczenia życiowego poważne wątpliwości budzi fakt przechowywania kwoty około miliona złotych w gotówce we własnym domu mieszkalnym, a także przekazania znaczącej części tej kwoty również w gotówce do rąk brata. Takie postępowanie narusza elementarne zasady bezpieczeństwa i wśród osób działających rozsądnie musi być uznana za zupełnie wyjątkowe, a tym samym znajdujące uzasadnienie tylko w razie wystąpienia szczególnych okoliczności. Powód nie przedłożył także żadnego dowodu, aby zawarta umowa pożyczki została zgłoszona do urzędu skarbowego, pomimo istnienia takiego obowiązku. Nie przedłożył również żadnej umowy zawartej przez inwestora z wykonawcami, pomimo że opiewały one na znaczne kwoty. Nie przedłożył także żadnego rachunku, które jako osobę zobowiązaną do zapłaty wskazywałby K. B. bądź B. B.. Brak jakichkolwiek dokumentów potwierdzających wersję powoda, który jako osoba od wielu lat prowadząca

działalność gospodarczą z pewnością zdaje sobie sprawę z konieczności gromadzenia dowodów przeprowadzonych transakcji finansowych musi przemawiać przeciwko możliwości akceptacji jego wersji.

W dalszej kolejności wskazać należy, że wersja przedstawiona powoda jest nieprawdopodobna także z tego względu, że inwestycja objęta pozwem miała charakter typowo biznesowy i była jednoznacznie związana z działalnością gospodarczą prowadzoną przez różne podmioty gospodarcze, w których B. B. i K. B. mieli swoje udziały. Inwestycja ta nie miała żadnego związku z prywatną sferą życia tych osób. Okoliczność ta nakazuje sformułowanie dalej idących wymagań co do wiarygodności środków dowodowych przedstawionych do wykazania tych okoliczności. Fakt dokonania nakładów przez K. B. i B. B. powód próbował wykazać zeznaniami świadków. Próba ta nie mogła jednak zostać uznana za skuteczną. Wskazać należy, że świadek K. R. nie potrafił podać, czy inwestorem był jeden z braci czy też jakaś firma. Podobnie wypowiadał się świadek W. C. oraz R. J.. Wersję powoda potwierdza świadek W. R. i wskazuje na sformułowanie oferty w formie pisemnej oraz na wystawienie rachunku na K. B.. Jeśliby tego rodzaju dokumenty zostały sporządzone, to powstaje pytanie, dlaczego nie zostały przedłożone przez powoda. Wszak z zawarciem umowy cesji powinno łączyć się także przekazanie dokumentów wskazujących na istnienie wierzytelności na wypadek sporu z dłużnikiem. Brak tego rodzaju dokumentów nie pozwala na uznanie twierdzeń świadka za wiarygodne. Podobnie świadek T. S. wskazuje na K. B. i B. B. jako inwestorów, ale mówiąc o wystawieniu rachunku nie jest już pewien czy figurowało tam nazwisko K. B.. Należy przy tym zaznaczyć że wykonawcy mogli uzyskać zlecenie wykonania prac od K. B., ale wcale to nie oznaczała, iż stroną umowy była właśnie ta osoba fizyczna. Nie możemy bowiem zapominać o fakcie, że K. B. był (...) spółki jawnej (...), a także członkiem zarządu (...)SA, stąd równie dobrze mógł działać w imieniu tych podmiotów lub też jako osoba znana z prowadzonej działalności gospodarczej mógł być traktowany jako przedstawiciel innego podmiotu pomimo braku uprawnienia do jego reprezentowania. Samo zlecenie wykonania prac przez K. B. nie świadczy w każdym razie o finansowaniu ich z prywatnych zasobów. Także zeznania I. S. nie mogą być uznane za decydujące. Budzi wątpliwości jej pewność co do finansowania prac przez K. B. i B. B. przy braku znajomości innych szczegółów. I. S. nie była świadkiem zawierania umów z wykonawcami, nie wskazuje na fakt, aby umowy te widziała, nie powołuje się na fakt znajomości treści faktur, która obejmowałyby należności za wykonane prace. Należy więc dojść do wniosku że świadek ten słyszał jedynie rozmowy co do finansowania prac i możliwości zaliczenia inwestycji w koszty działalności firmy, ale nie posiada bezpośrednich wiadomości na temat ich faktycznego finansowania. Podobnie nie są wiarygodne zeznania świadka J. K. w tym przedmiocie. Po pierwsze świadek ten jest blisko spokrewniona z powodem, stąd naturalnym jest że popiera jego stanowisko. Co jednak istotniejsze, poważne wątpliwości co do wiarygodności świadka budzi fakt, że świadek stanowczo potwierdza fakt finansowania inwestycji przez braci, ale nie zna żadnych innych szczegółów dotyczących tych inwestycji. Nie wie nic na temat ewentualnych porozumień braci z Gminą M. (...), nie pamięta dat w których bracia byli współnikami w różnych podmiotach gospodarczych, nie zna szczegółów cesji wierzytelności, nie wie kto był wykonawcą prac, ani jakie kwoty zostały wydatkowane na inwestycję.

Całkowicie niewiarygodne są twierdzenia świadka K.B.i powoda w analizowanej kwestii. Wiarygodności ich zeznań jest minimalna, biorąc pod uwagę działania tych osób polegające na spreparowaniu umowy cesji na potrzeby niniejszego postępowania.

Umowa ta została opatrzona datą 30 czerwca 2002 r, a aneksy do niej datami 25 października 2002 r. i 8 listopada 2007 r. Tymczasem oczywistym jest, że umowy te nie mogły zostać sporządzone w tych datach. Posługują się bowiem numerem księgi wieczystej w formacie nadanym podczas migracji ksiąg wieczystych w Sądzie Rejonowym w Bochni, co dla księgi wieczystej nr (...)nastąpiło w dniu 2 kwietnia 2009 r. Nie można więc także zaakceptować tłumaczeń świadka K. B. i powoda, że dokumenty zostały sporządzone w 2007 r. celem potwierdzenia wcześniej zawartej umowy. Zauważyć przy tym należy, że w żadnym fragmencie dokumenty te nie sugerują nawet takiego celu ich sporządzenia. Dokonanie tego rodzaju fałszerstwa intelektualnego dyskwalifikuje wiarygodność powoda i świadka K. B..

Nie wpływa pozytywnie także na wiarygodność powoda tego rodzaju nielojalne postępowanie, jak przedłożenie do akt sądowych odpisu z KRS dotyczącego spółki z ograniczoną odpowiedzialnością (...) pozbawionego strony nr 3 (k. 164-170).

Przeciwko wiarygodności twierdzeń powoda oraz świadków K. B., W. R., I. S. i J. K. co do finansowania I etapu prac przez braci powoda przemawiają także dokumenty w postaci wezwania z 26 czerwca 2006 r. oraz pisma R. J. z 25 lipca 2006 r., w których jako podmiot finansujący prace wskazano (...)SA. Wyjaśnienia powoda, iż nazwa tej spółki pojawiła się w dokumencie jedynie na żądanie burmistrza nie znajdują żadnego racjonalnego uzasadnienia.

Nie jest wystarczającym argumentem na poparcie tezy powoda fakt, iż wydatki poniesione na inwestycje drogowe nie mogły zostać zaliczone do kosztów działalności firm i z tego względu zostały poniesione przez K. B. i B. B.. Fakt, że niektóre wydatki podmiotu gospodarczego nie będą miały wpływu na wysokość podatku dochodowego nie oznacza automatycznie, że wydatków takich podmiot ten nie mógł ponieść z własnych środków. Każdy podmiot – w tym osoba prawna – może wydatkować własne środki na wszystkie prawnie dozwolone cele, a fakt, czy wydatki te zostaną zaliczone do kosztów uzyskania przychodu ma znaczenie jedynie dla wysokości należnego podatku. Nie można wyprowadzić wniosku, że wydatki nie zaliczane do kosztów uzyskania przychodu nie mogą być w ogóle poniesione przez podmiot gospodarczy.

Także fakt, iż strona pozwana uznała częściowo roszczenia powoda w innej sprawie i zawarła z nim ugodę nie świadczy o prawidłowości stanowiska zajętego w tamtej sprawie, a tym samym nie uzasadnia żądania powoda w sprawie niniejszej. Powód dochodząc wiarygodności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia powinien przedstawić wiarygodne dowody świadczące o tym, że wiarygodność mu przysługuje, a nie powoływać się na ugodę zawartą w innej sprawie (art. 6 kc i 232 kpc). Fakt zawarcia takiej ugody nie zastępuje dowodów.

Przedłożone przez powoda umowy leasingu i kredytu z 26 października 2006 r. nie zawierają informacji pozwalających na ustalenie podmiotu finansującego prace opisane w pozwie. Nie stoją także na przeszkodzie przyjęciu, że inwestycje mogły być dokonywane – jeśli chodzi o pierwszy etap inwestycji – przez spółkę jawną (...) lub też (...)SA, a jeśli chodzi o drugi etap – spółkę z o.o. (...).

Przedłożone kosztorysy w żaden sposób nie mogą być uznane za dowody pozwalające na ustalenie podmiotu finansującego prace.

Nie wykazanie, że inwestycja została sfinansowana przez K. B. i B. B. sprawiło, że konieczne stało się przyjęcie braku legitymacji czynnej powoda, a tym samym nie było podstaw do dalszego prowadzenia postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia wartości wykonanych prac. Ta okoliczność uzasadniała oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego.

Sąd zważył, co następuje.

Powód roszczenie swoje wyprowadza z przepisów o nienależnym świadczeniu. Aby ustalić, że roszczenie takie rzeczywiście powstało konieczne jest wykazanie, że doszło do przesunięcia majątkowego pomiędzy stroną zubożoną a wzbogaconą. W okolicznościach niniejszej sprawy – biorąc pod uwagę twierdzenia powoda o nabyciu wiarygodności od K. B. i B. B. – konieczne było wykazanie, że te dwie ostatnio wymienione osoby z własnych środków poniosły koszty wykonania inwestycji. Jak już wyżej wspomniano przeprowadzone postępowanie dowodowe nie pozwoliło na jednoznaczne ustalenie, że to K. B. i B. B. doznali uszczerbku majątkowego na skutek realizacji inwestycji. Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, że powodowi przysługuje jakakolwiek wiarygodność w stosunku do strony pozwanej z tytułu inwestycji będącej podstawą faktyczną żądania.

Brak legitymacji czynnej powoda sprawił, że powództwo jako nieuzasadnione w świetle art. 410 kc musiało podlegać oddaleniu.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obciążenie powoda kosztami zastępstwa procesowego strony pozwanej w wysokości stawki minimalnej, o czym orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc.